

Liczydło górskie na drodze do centrum Katowic

Problem poprowadzenia drogi międzydzielnicowej przez katowicki rezerwat przyrody „Ochojec” był już sygnalizowany na łamach „Dzielnicy Życia” w roku 2001, a ostatnio omawiał go szeroko Dariusz Matusiak w artykule [„Droga zamiast liczydła?”](#) (DŻ nr 4/2004).

W roku 2007 rezerwat „Ochojec” obchodził jubileusz 25-lecia istnienia, który Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska wykorzystało do przeprowadzenia kampanii informacyjnej o wartościach przyrody rezerwatu i zagrożeniach. Konflikt budowy drogi przez dolinę Ślepiotki został wówczas nazwany Śląską Rospudą. Pod takim tytułem 26 października 2007 r. wyemitowano w Radiu Katowice reportaż Anny Dudzińskiej, poświęcony problemowi zagrożenia rezerwatu przyrody „Ochojec”. Choć przyrody dolin maleńkiej rzeczki Ślepiotki w Katowicach i słynnej Rospudy nie można wprost porównywać, to jednak łączy te rzeki sposób prowadzenia inwestycji drogowych. Bo zarówno nad Rospudą, jak i Ślepiotką, ignorowało się racje przyrodników i nie przestrzegało procedur określonych prawem!



Owocujące liczydło górskie. Fot. Jerzy B. Parusel

Czteropasmówką przez rezerwat

W grudniu 2000 r. mieszkańcy katowickich dzielnic Ochojec i Piotrowice poinformowali z oburzeniem Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska, że w nowym planie zagospodarowania przestrzennego południowej części miasta projektowane jest poprowadzenie drogi przez rezerwat „Ochojec”. Poprosili o interwencję.

Z projektem planu zapoznano się w czerwcu 2001 r., w okresie konsultacji społecznych. Na rysunku planu naniesiono drogę główną KG 2/2 z czterema jezdniami i pasem drogowym o szerokości 50 m, która przebiegała przez rezerwat. Centrum złożyło formalny protest, wskazując, że projekt zagospodarowania jest sprzeczny nie tylko z zarządzeniem o utworzeniu rezerwatu, ale także z odpowiednimi artykułami aż trzech ustaw: art. 23a ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, art. 6 ust. 1, 2, 4, art. 13 ust. 1, 4, art. 34 ust. 1, 3, art. 38, 43, 49 i art. 73 ust. 1 pkt. 1, 3 i ust. 3 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz art. 1 ust. 1, 2 pkt. 3, art. 2 ust. 1, art. 9 ust. 1 i art. 10 ust. 1 pkt 4 i 8 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

W dniu 19 lipca 2001 r. Wojewódzka Komisja Ochrony Przyrody w Katowicach negatywnie zaopiniowała projekt poprowadzenia przez rezerwat drogi o parametrach drogi głównej KG 2/2. W czasie dalszych prac nad tym projektem w roku 2001, ten organ doradczy wyraził zgodę (przy jednym głosie przeciwnym) na poprowadzenie drogi głównej o parametrach KG 1/2 i w wariantcie A (pas drogowy o szerokości 25 m), estakadowo przez dolinę Ślepiotki. W wyniku protestów mieszkańców i przyrodników plan ten nie został wówczas uchwalony.

Władze uchwałodawcze i wykonawcze miasta Katowice nie przyjęły do wiadomości protestów mieszkańców i z końcem kwietnia 2002 r. wyłożyły do publicznego wglądu „nowy” projekt planu zagospodarowania przestrzennego południowych dzielnic miasta. Był to ten sam projekt, który wyłożono do publicznej dyskusji w połowie 2001 r., z wyłączeniem jednak dzielnicy Ochojec w okolicy rezerwatu. Projektanci ponownie zaproponowali czteropasmową drogę główną KG 2/2,

która miała przebiegać przez lasy kochłowicko-panewnickie, dolinę Mlecznej, osiedla mieszkaniowe w Podlesiu, Piotrowicach i Kostuchnie, a następnie... nie wiadomo gdzie, bo granice planu kończyły się na Osiedlu Odrodzenia. Z poprzedniej wersji planu wiemy jednak, że miała przebiegać przez tereny o najwyższych wartościach przyrodniczych (rezerwat przyrody „Ochojec”, zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Źródła Kłodnicy”, Katowicki Park Leśny).



Starodrzew łągu olchowego. Fot. Jerzy B. Parusel

I tym razem mieszkańcy miasta i przyrodnicy zaprotestowali. O tym, że droga główna KG 2/2 nie była aż tak ważna dla rozwiązania problemów komunikacyjnych Katowic – o czym przekonywali mieszkańcy wynajęci przez miasto specjaliści drogowi – świadczy fakt zabudowywania aktualnie jej trasy osiedlami mieszkaniowymi.

Wiosną 2003 r. miasto Katowice zleciło przyrodnikom z Uniwersytetu Śląskiego wykonanie opracowania, którego celem była „weryfikacja” granic rezerwatu „Ochojec”, umożliwiająca poprowadzenie drogi głównej KG 1/2 (jako odgałęzienia obwodnicowo-tranzytowej drogi głównej KG 2/2 w wersji planu z roku 2002) z Podlesia i Kostuchny do centrum miasta. Wykonana w ramach tego opracowania prognoza oddziaływania drogi (w wariantcie A) na populację liczydła górskiego – przedmiotu ochrony w rezerwacie – wykazała jednoznacznie negatywny wpływ drogi na ekologiczne warunki bytowania tej rośliny. W strefie bezpośredniego oddziaływania drogi znajdują się 4 skupienia i 18 osobników liczydła, a w strefie pośredniego oddziaływania 53 skupienia i 514 osobników – łącznie zagrożonych jest 95% skupień i 99% osobników. W związku z tym, należy odstąpić od projektu poprowadzenia przez teren rezerwatu jakiegokolwiek drogi.

Władze miasta nie zrezygnowały jednak z pomysłu i nadal pracowały nad jego urzeczywistnieniem. W roku 2003 Wojewoda Śląski wystąpił nawet do Ministra Środowiska o zgodę na zmianę granic rezerwatu.

Sporządzone wyżej plany były niezgodne z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta oraz sprzeczne z uchwałami ekologicznymi Rady Miejskiej Katowic, a więc władze uchwałodawcze i wykonawcze miasta działały niezgodnie z prawem krajowym i lokalnym (sic!).

Droga międzydzielnicowa

Wydawałoby się, że temat drogi przez rezerwat został ostatecznie zamknięty w roku 2003, gdy została sporządzona dokumentacja przyrodników. Ale tak się nie stało.

8 listopada 2005 r. na stronie internetowej miasta Katowice zamieszczono dokument pt. „Analiza podstawowego układu drogowego miasta Katowice i możliwości oraz uwarunkowania jego planistycznego kształtowania”, wykonany przez firmę KPI System, przedstawiający koncepcję rozwoju infrastruktury drogowej w Katowicach do roku 2025 (dokument był zamieszczony na oficjalnej stronie internetowej miasta aż do roku 2008). W dokumencie znowu pojawiła się droga przez rezerwat. Tym razem była to droga międzydzielnicowa, łącząca ul. Szarych Szeregów w Kostuchnie z ulicą Francuską w centrum miasta. Wyrysowana trasa (w skali 1:10 000) przebiegała dokładnie przez największą populację liczydła górskiego w rezerwacie oraz na niżu Polski i Europy (licząc w roku 2003 aż 540 osobników)!



Autorzy analizy nie uwzględnili więc w ogóle dotychczasowych protestów, uzgodnień, opinii i prognoz, i ponownie przedstawili projekt układu drogowego, który był niezgodny z obowiązującym prawem. Mimo że Prezydent Miasta na konferencji prasowej zachęcał do publicznej dyskusji nad wspomnianym dokumentem, to w wyniku działania Urzędu Miasta, Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska nie złożyło oficjalnie swoich uwag. Negatywną opinię o projekcie poprowadzenia drogi przez rezerwat przesłała w grudniu 2005 i w styczniu 2006 r. na ręce Prezydenta Miasta Katowice i Wojewody Śląskiego Państwowa Rada Ochrony Przyrody oraz jej komisje - Komisja Parków Narodowych i Rezerwatów Przyrody oraz Komisja Ochrony Roślin, Grzybów i Ogródów Botanicznych. Negatywną opinię sformułował również prof. dr hab. Janusz Hereźniak z Uniwersytetu Łódzkiego - znawca liczydła górskiego w Polsce. Alternatywne rozwiązania komunikacyjne przedstawił natomiast dr Jan Jakiel - prezes SISKOM-u.

Aktualizacja Studium

W roku 2007 miasto Katowice przystąpiło do aktualizacji „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice”, która miała być wykonana w sierpniu 2008 roku. Jednak do chwili pisania tego artykułu aktualizacja nie została wyłożona do publicznego wglądu. W czasie opracowywania dokumentu władze miasta Katowice nie pozostawały bezczynne.

O determinacji w kwestii poprowadzenia drogi przez rezerwat świadczyła stosowana metoda faktów dokonanych: opracowywania i uchwalania studiów oraz miejscowych planów dla małych, niby niezwiązanych z rezerwatem obszarów, np. osiedla Bażantowo w Kostuchnie (tutaj jednak, ku zaskoczeniu wszystkich, firma deweloperska budująca osiedle, była przeciwna poprowadzeniu drogi przez rezerwat; co więcej - zorganizowała nawet międzynarodowe warsztaty architektoniczno-urbanistyczne, na które zapraszała lokalnych specjalistów i zainteresowane strony) czy w okolicy Muchowca. W obu przypadkach, w dokumentach planistycznych wrysowane zostały elementy układu drogowego z „Analizy...” (2005). Jeśli więc udałoby się te dokumenty uchwalić, to poprowadzenie drogi przez rezerwat „Ochojec” byłoby już tylko formalnością - bo przecież połączenie tych dwóch fragmentów dróg byłoby „racjonalnie i ekonomicznie uzasadnione”. A w połowie roku 2008 miasto zleciło kolejną inwentaryzację w rezerwacie - tym razem rozmieszczenia roślin chronionych. Chyba nie w celu ich ochrony, bo kompetencje w tym zakresie należały do wojewody?

W ramach kampanii informacyjnej, Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska zorganizowało w dniu 3 stycznia 2008 r. na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego debatę publiczną nad zagrożeniami dla przyrody rezerwatu „Ochojec”. Niestety, pomimo wysłania osobistych zaproszeń, nie uczestniczyli w niej ani Prezydent Miasta Katowice lub jego podwładni, ani Wojewoda Śląski, ani Wojewódzki Konserwator Przyrody lub podległe im służby ochrony przyrody. Instytucje te nie były także obecne na żadnej z imprez, które organizowano przez cały rok 2007 (uczestniczyło w nich ponad 4000 osób). Do dziś nie otrzymano odpowiedzi od organów i instytucji, które są sprawcami zagrożeń dla przyrody rezerwatu „Ochojec” lub odpowiadają za ich eliminację, na publikację prasową zamieszczoną wiosną 2008 r. w 50. numerze „Przyrody Górnego Śląska”.



Projekt drogi przez rezerwat z roku 2001



Projekt drogi przez rezerwat z roku 2005

Epilog

Po ośmiu latach forsowania projektu drogi przez rezerwat „Ochojec”, nastąpiła nieoczekiwanie zmiana stanowiska władz Katowic w tej kwestii. Nie jest znana przyczyna tej zmiany, nie można jednak wykluczyć, iż determinacja przyrodników i mieszkańców, ukazana w czasie kampanii informacyjnej, mogła mieć wpływ na decyzję. Z końcem 2008 r. władze Katowic zorganizowały spotkanie z instytucjami, które działają w południowych dzielnicach (Kostuchna i Piotrowice), i przedstawiły zupełnie nową koncepcję połączenia tych dzielnic z centrum miasta - z pominięciem terenu rezerwatu przyrody „Ochojec”!

Ale cieszyć się będziemy mogli dopiero wtedy, gdy koncepcja ta zostanie wprowadzona do aktualizacji Studium, a dokument ten zostanie przyjęty uchwałą Rady Miasta Katowice.

Wówczas zyskamy pewność, że przyroda rezerwatu „Ochojec” nie zostanie naruszona, a dolinę Ślepiotki nadal będą zamieszkiwały liczne gatunki górskich, reliktowych i rzadkich grzybów, roślin i zwierząt. Choć największe zagrożenie wydaje się być już przeszłością, to jednak nadal rezerwat wymaga troskliwej ochrony - przed zaburzeniami stosunków wodnych wskutek głębinowej eksploatacji węgla kamiennego oraz zaśmiecaniem i nadmierną penetracją mieszkańców pobliskich dzielnic.

Chrońmy przyrodę rezerwatu „Ochojec”!

Jerzy B. Parusel



W czerwcu ukazało się wydawnictwo multimedialne „Rezerwat przyrody Ochojec w obliczu zagrożeń”, dokumentujące kampanię informacyjną o jubileuszu 25-lecia rezerwatu przyrody „Ochojec” w Katowicach. Płyta zawiera materiały prasowe, plastyczne, literackie, muzyczne, radiowe i telewizyjne oraz bogatą dokumentację fotograficzną z ponad 70 działań podjętych w ramach kampanii, w których uczestniczyło ponad 4 tysiące osób. Wydawcą płyty jest Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska w Katowicach. Płyte, w cenie 15 zł, można nabyć w siedzibie Centrum przy ul. św. Huberta 35 lub przez stronę cdpgs.katowice.pl



Kolumna dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.